

# Kącik bibliofila, czyli czytadła i cegły okulistyczne

Zawsze lubiłem czytać i z wiekiem mi to nie przechodzi. Wręcz odwrotnie, a niewielka krótkowzroczność pozwala mi obywać się bez szkielek do bliży, więc literaturę, również okulistyczną, czytam przy każdej okazji. Ostatnio niektórzy wydawcy zwrócili się do mnie z prośbą o wydanie opinii na temat książek na łamach „Kliniki Ocznej”. Będę to robił, proszony czy nie, z tym że nie planuję szczegółowych recenzji, lecz jedynie własną, subiektywną, krótką ocenę, którą każdy oczywiście może zweryfikować, czytając omawianą pozycję.

## 1. Objawy oczne w chorobach układowych: objawy i diagnostyka różnicowa

Jacek J. Kański, wyd. Górnicki, Wrocław 2002, str. 249, cena – 198 zł.

Dobre czytadło zarówno dla podszkolonych okulistów, jak i lekarzy ogólnych (rodziny). Charakter atlasu – kompendium – nie ułatwia nauki, stąd nie polecam początkującym okulistom, jak też „zaawansowanym”, którzy stracili kontakt z medycyną ogólną. Setki doskonałych zdjęć są główną zaletą książki, bo tekst ma wszelkie cechy depesz prasowych. Najtrudniejsza do przebrnięcia jest część trzecia „Cechy układowe a objawy okulistyczne”. Zastosowanie w niej kodu alfabetycznego nie wydaje mi się szczęśliwe, trudno przebrnąć przez nią przy pierwszym czytaniu.

## 2. Choroby oczu u dzieci

Anna Turno-Kręcicka, Anna Barć, Jacek J. Kański, wyd. Górnicki, Wrocław 2002, str. 351, cena – 189 zł.

Bardzo nierówna książka, również o charakterze kompendium, co autorzy sami twierdzą. Sporo dobrych zdjęć, szczególnie w rozdziałach 2-26, ale spodziewałem się więcej. Dobrym pomysłem są tablice informujące zbiorczo o przyczynach różnych nieprawidłowości. Kilka rozdziałów (np. wysoka krótkowzroczność, zapalenie nerwu wzrokowego, wady refrakcji) napisanych nieprzekonująco. Szczególnie źle mi się czytały rozdziały 28-32, dotyczące niedowidzenia, akomodacji, konwergencji, zaburzeń ruchomości i ustawienia gałek ocznych oraz oczopląsu. Ogólna ocena dostateczna, można korzystać.

W pozycji zarówno 1., jak i 2. wydawca zamieścił reklamy leków okulistycznych. Jest to niespotykane w porządnym książkach naukowych czy podręcznikach i autorzy nie powinni się na to zgodzić.

## 3. Ocena ocznego przepływu krwi w jaskrze

Alon Harris, wyd. Górnicki, Wrocław 2002, format broszurowy, str. 45 (w tym 11 piśmiennictwa), cena – 20 zł.

Niezwykle sympatyczny, często odwiedzający nasz kraj autor popełnił broszurkę, która mogłaby być niezłym czytadłem okulistycznym (tak na 1 godz. w tramwaju, autobusie lub pociągu), gdyby nie wyraźnie reklamowy charakter. O ile omówienie aktualnych, nowych metod analizy przepływu ocznego (czemu nie krążenia krwi w oku?) może być przydatne dla każdego pragnącego pogłębić swoją wiedzę okulistyczną, o tyle dorzolamid w leczeniu jaskry jako osobny rozdział jest grubym nadużyciem zaufania czytelnika. Bo jeżeli omawiamy wpływ leków na poprawę krążenia w oku jaskrowym – to dlaczego tylko dorzolamid? Czyżby innych nie było? Zdaję sobie sprawę z tego, że w USA, gdzie lekiem I rzutu w jaskrze są obecnie analogi prostaglandyn, należy dorzolamid ponownie zareklamować. Ale u nas – czyżby zbyt mało był rozreklamowany? Mam też dużo uwag do tłumaczenia (np. dlaczego nie został przetłumaczony cały tytuł)

i widocznego pośpiechu przy nim i samym wydaniu (np. zapomniano ponumerować część pozycji piśmiennictwa). Ogólna ocena – gdyby nie rozdział o dorzolamidzie dość dobra, a tak reklamowa cegła.

## 4. Jaskra. Poradnik dla pacjentów

Maria Hanna Niżankowska, wyd. Górnicki, Wrocław 2002, str. 60, cena – 25 zł.

Dla mnie rewelacja. Czytając tę napisaną pięknym językiem książkę, czuje się, że autorka opublikowała ją po przeprowadzeniu tysięcy rozmów i badań pacjentów. Bardzo dobre, czytelne rysunki, wypunktowanie i podkreślenie istotnych uwag. Polecam – poza pacjentami – wszystkim okulistom pracującym w poradniach. Znajdziemy tam szereg cennych wskazówek praktycznych doświadczonego okulisty praktyka. A poza tym nie zaskoczy was pacjent, który książkę przeczytał. Ogólnie – bardzo dobre czytadło.

## 5. Schepens Retinal Detachment and Allied Diseases

Charles L. Schepens, Mary Elizabeth Hartnett, Tatsuo Hirose, wyd. Butterworth – Heinemann, Boston 2000, str. 764, cena około 110 dol.

Dla czytelnika pamiętającego pierwsze wydanie sprzed 20 lat książka zyskuje i traci. Zyskiem jest prawie 50% odchudzenia (pierwsza wersja to 2 tomy, prawie 1500 stron), straty – zbyt duże skondensowanie materiału, co utrudnia niewtajemniczonym czytanie. Osobiście wolałem pierwszą wersję i jej sposób napisania – może dlatego, że na niej uczyłem się odwarstwienia siatkówki. Tym niemniej nową polecam wszystkim, którzy pragną zostać retinologami. Dojrzała, mądra książka, ale chyba tylko dla koneserów. Nie czytadło.

## 6. Practical aspects of ophthalmic optics

Margaret Dowaliby, wyd. Butterworth – Heinemann, Boston 2001, str. 250, cena około 55 dol.

To już czwarte wydanie tej popularnej książki. Autorka jest doktorem optometrii z Kalifornii. Aby przez nią przebrnąć, należy dobrze znać matematykę (z funkcjami) na poziomie nieco wyższym niż licealny. Moim zdaniem książka niezbędna dla wszystkich, którzy zapisują dużo okularów i dobierają soczewki kontaktowe. Stosunkowo niewiele wzorów, dużo wiadomości ogólnych praktycznych, np. komu i dlaczego powinniśmy zapisać takie, a nie inne okulary itp. Nowe dla okulistów rozdziały, np. o ramkach okularowych, ich doborze, roli, budowie itp. Napisana bardzo przystępnym językiem, ale nie czytadło, tylko poważna pozycja do nauki. Moim zdaniem jedna z pierwszych na liście do szybkiego polskiego wydania.

## 7. Age – Related Macular Degeneration. Current Treatment Concepts

Wydanie zbiorowe pod redakcją W. E. Alberti, G. Richard, R. H. Sagerman, Springer – Verlag, Berlin 2001, str. 207, cena około 80 euro.

Leczenie AMRD (lub AMD) to hit okulistyki ostatnich lat. Dobrze, że oprócz terapii fotodynamicznej, tak mocno i przesadnie reklamowanej, można przeczytać o innych metodach. Co prawda, książka głównie omawia radioterapię, przedstawiając wieloletnie, randomizowane z podwójną ślepą próbą badania, ale nie tylko. Do przeczytania dla wszystkich pierwsze dwa rozdziały (76 stron), dla fachowców zainteresowanych pozostałe. Dobra książka, polecam.

Andrzej Stankiewicz